

PROF. DR HAB. WALDEMAR CHMIELEWSKI  
(17.06.1929–21.07.2004)

W środę 21 lipca 2004 r. zmarł w pełni sił twórczych jeden z najwybitniejszych polskich prehistoryków epoki kamienia — Waldemar Chmielewski — emerytowany profesor Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Waldemar urodził się 17 czerwca 1929 r. w Łodzi. Archeologii uczył się u prof. Konrada Jażdżewskiego na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1947–1951, jednocześnie studiował geomorfologię u profesorów Jana Dylka i Józefa Gołąba. Już w czasie studiów, bo od 1 stycznia do 30 września 1948 r., pracował jako praktykant w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi (wówczas Muzeum Prehistoryczne), a od 1 października tegoż roku został zatrudniony na stanowisku asystenta. W Muzeum łódzkim przeszedł większość stopni muzealnych — od asystenta do kustosa — by opuścić je w październiku 1963 r., już jako dojrzały archeolog. W tamtych czasach, z uwagi na szczupłość kwalifikowanej kadry, młodzi, dobrze zapowiadający się badacze znajdowali pracę również poza podstawowym miejscem zatrudnienia. Toteż i Waldemar w latach 1948–1950 był pólétatowym asystentem Ekspedycji Gdańskiej Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego; w latach 1949–1950 pełnoetatowym młodszym asystentem w Katedrze Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego; a w latach 1956–1963 pólétatowym adiunktem w Zakładzie Archeologii Polski Środkowej ówczesnego Instytutu Historii Kultury Materialnej (obecnie Oddział Łódzki Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk), gdzie kierował Pracownią Paleolitu i Mezolitu. W latach 1958–1963 prowadził też zlecone wykłady z archeologii epoki kamienia na uniwersytetach w Łodzi i Warszawie.

Po odejściu na emeryturę profesora Ludwika Sawickiego, kierownika Zakładu Paleolitu Instytutu Historii Kultury Materialnej w Warszawie, ówczesny dyrektor IHKM PAN, profesor Witold Hensel, poprosił Waldka o objęcie kierownictwa Zakładu. Sprawował tę funkcję od 1 października 1963 r. do 1969 r., gdy ówczesne regulacje prawne wykluczyły zatrudnianie samodzielnych pracowników naukowych na dwóch etatach. Z Instytutem jednakże Waldemar Chmielewski związany był znacznie dłużej, będąc przez wiele kadencji członkiem jego Rady Naukowej, a ponadto członkiem Komitetu Redakcyjnego „Archeologii Polski” w latach 1976–1982 i Przewodniczącym tegoż Komitetu w latach 1983–1989.

1 stycznia 1967 r., również na zaproszenie profesora Hensla — ówczesnego kierownika Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego — Waldemar Chmielewski został docentem etatowym w tejże Katedrze. Następnie kierował nią od roku 1970 do przełomu lat 1975/1976, tj. do powołania Instytutu Archeologii UW. Zresztą był jednym z inicjatorów powstania Instytutu. Kierował Instytutem Archeologii UW do roku 1987. Ponadto od roku 1975 przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Historycznego UW. Na emeryturę odszedł Waldemar w roku 1999, jednakże aż do śmierci był związany z Instytutem Archeologii UW, wykładając prehistorię plejstocenu i metodologię archeologii w Zakładzie Archeologii Pradziejowej, gdzie niemal do ostatniej chwili kierował pracami magisterskimi.

Ta wielka kariera młodego badacza wynikała bezpośrednio z Jego wybitnych osiągnięć naukowych, którym towarzyszyło szybkie pozyskiwanie stopni i tytułów naukowych. W 1951 r. Waldemar uzyskał magisterium na Uniwersytecie Łódzkim na podstawie pracy *Zagadnienie gro-*

*bowców kujawskich w świetle ostatnich badań* (opublikowanej w roku następnym<sup>1</sup>). Doktorat w 1960 r., również na UŁ, obronił na podstawie rozprawy pt. *Kultura jermanowicka i jej stosunek do innych kultur górnego paleolitu Europy*. W nieco zmienionej wersji praca ta ukazała się w roku 1961<sup>2</sup>. Habilitował się w roku 1963, także na UŁ, na podstawie syntezy pt. *Dzieje grup ludzkich zamieszkujących ziemię Polski w plejstocenie*, opublikowanej w 1964 r., w części I *Materiałów do prahistorii ziem polskich*<sup>3</sup>, makiecie wielkiej syntezy pradziejów Polski przygotowywanej wówczas w IHKM PAN. Tytuły profesora nadzwyczajnego (1971) i zwyczajnego (1979) uzyskał Waldemar w Uniwersytecie Warszawskim.

Kariera i zaszczyty młodego naukowca winny być przecież tylko odbiciem jego sprawności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej. Tak było w życiu Waldemara. Już opublikowanie pracy magisterskiej o grobowcach kujawskich było „wejściem smoka” w świat polskiej prehistorii. Praca ta — powszechnie uważana za kamień milowy w badaniach nad grobowcami kujawskimi — do dziś uchodzi za klasykę. Nie sądzę jednak, by w tak krótkim wspomnieniu należało omawiać treści najważniejszych prac Waldka. Wolę skupić się na czymś innym, na moim osobistym odczuciu, co w Jego osiągnięciach było najważniejsze i dlaczego.

Prehistoria starszej i środkowej epoki kamienia w końcu lat czterdziestych, w latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych XX w. tak naprawdę była w rękach dwóch szkół wybitnych, jeszcze przedwojennych, prehistoryków: Stefana Krukowskiego i Ludwika Sawickiego. Ten pierwszy w zasadzie wówczas nie publikował, natomiast bardzo dużo pracował w polu, głównie w Rydnie, koło Skarżyska-Kamiennej. Ten drugi nawet sporo ogłaszał, natomiast nieco mniej kopał. Obaj mieli swoich uczniów. Waldemar i Jego Żona Maria byli całkowicie poza tym układem, związani ze szkołą Konrada Jażdżewskiego, gdzie typologia i technologia krzemieniarstwa — pień i kręgosłup badań archeologii paleolitu i mezolitu — nie były w zasadzie uprawiane. Myślę również, że ich stosunki z obu Wielkimi były dość zimne, jakkolwiek poprawne. Tak naprawdę w krzemieniarstwie byli samoukami, co — pocieszające dla innych samouków — nie przeszkodziło im dojść do perfekcji.

W latach studiów Waldemara było już od dawna wiadomo, że prehistoria starszej i środkowej epoki kamienia jest siostrą geomorfologii czwartorzędu. I właśnie tam w Łodzi, w środowisku wybitnych geomorfologów szkoły łódzkiej, Waldemar „połknął haczyk”. Odtąd na zawsze pasja i znajomość geomorfologii pozwalały mu na perfekcyjny wybór stanowiska, jego zrozumienie, eksplorację i dokumentację. W tym względzie był mistrzem nad mistrzami.

W roku 1955 Waldemar i Maria Chmielewscy rozpoczęli prace wykopaliskowe na stanowisku bagienno-wydumowym w Witowie, które trwały przez 9 sezonów, do roku 1963 włącznie. Byłem tam praktykantem w sezonie 1956, bezpośrednio przed wyjazdem do Rydna, do Krukowskiego, gdzie objąłem zaszczytne stanowisko „kierownika wkopnego”. Otóż badania w Witowie to było coś, czego dotąd nie praktykowano w eksploracjach wydumowo-bagiennych stanowisk późnopleistocenicznych w Europie, nawet w osławionym Rissen Hermana Schwabedissena. Długie i głębokie przekroje, szerokopłaszczyznowe wykopy, znaczny obszar rozkopany, a przede wszystkim ścisła współpraca z wybitnym palynologiem — Krystyną Wasylikową — spowodowały, że Witów stał się dla znajomości późnego paleolitu i przemian geomorfologicznych oraz ekologicznych schyłku plejstocenu jednym z najważniejszych stanowisk na Nizinie Europejskiej. Do dziś starczy jednej ręki, by podobne stanowiska zliczyć.

W latach 1956–1959 Waldemar prowadził badania w Jaskini Nietoperzowej w Jerzmanowicach pod Krakowem, które poprzedziły powstanie monografii. Ścisła współpraca z geomorfologami i paleontologami oraz własna perfekcja stratygraficzna spowodowały, że były to pierwsze najważniejsze badania w jaskiniach po II wojnie światowej, a monografia na trwałe umieściła zespoły

<sup>1</sup> W. Chmielewski, *Zagadnienie grobowców kujawskich w świetle ostatnich badań*, Łódź 1952.

<sup>2</sup> W. Chmielewski, *Civilisation de Jerzmanowice*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.

<sup>3</sup> W. Chmielewski, *Dzieje grup ludzkich zamieszkujących ziemię Polski w plejstocenie*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich*, W. Hensel red., cz. I, *Paleolit i mezolit*, W. Chmielewski red., Warszawa 1964, s. 1–128e oraz XXVI tablic.

typu jerzmanowickiego w kontekście archeologii późnego plejstocenu Europy. A po Jaskini Nieto-perzowej wykopaliska w Wylotnem, z klasyczną już dzisiaj sekwencją środkowopaleolitycznych warstw mikockich. A jeszcze wcześniej Ruska Skąła w Podlesicach i Dziadowa Skąła koło Skarżyc, a ponadto Koziarnia w Sępowie i Okiennik w Piasecznie. A na końcu Zwierzyniec w Krakowie, podjęty po przedwojennych badaniach Albina Jury i powojennych Ludwika Sawickiego.

W 1962 r., podczas sympozjum Wenner-Gren Foundation w Burg Wartenstein w Austrii poświęconego archeologii ratowniczej, profesor Fred Wendorf rozpoczął organizację międzynarodowej ekspedycji prehistorycznej do badań ratowniczych stanowisk epoki kamienia w basenie przyszłego Jeziora Nasser w dolinie Nilu, w północnej Nubii (w południowym Egipcie i północnym Sudanie). Wtedy zwrócił się do Waldemara z propozycją współpracy. Ekspedycja ta — wkrótce nazwana Combined Prehistoric Expedition — rozpoczęła prace w terenie w sezonie 1962/1963, a Waldemar podjął wykopaliska i rozpoznanie stanowisk na lewym brzegu Nilu, w okolicach Dibeiry West, korzystając z serdecznej gościnności małżeństwa Shinnie, kierujących pracami na pobliskim stanowisku wczesnośredniowiecznym. To inicjatywie Waldemara należy zawdzięczać, że kontyngent polski Combined Prehistoric Expedition powiększył się w drugim sezonie polowym 1963/1964 do trzech osób. Poza Waldemarem była tam Maria Chmielewska i ja. W sezonie 1965 r., kończącym Kampanię Nubijską, byliśmy już tylko we dwóch wraz z robotnikiem, w Arkin na lewym brzegu Nilu, dzieląc opuszczony domek nubijski z węzami i otoczeni watahami porzuconych psów wiejskich — na szczęście usposobionych całkiem pokojowo. To wtedy pomagałem Waldemarowi zakończyć badania na aszelskim stanowisku Arkin 8. W roku 1968 ukazała się monumentalna dwutomowa monografia prehistorii Nubii — dziś w Internecie warta 800 USD — której ozdobą są rozdziały autorstwa Waldemara poświęcone stanowiskom dolno- i środkowopaleolitycznym w okolicach Arkin<sup>4</sup>.

Po zamknięciu Kampanii Nubijskiej kierownictwo Combined Prehistoric Expedition postanowiło kontynuować prace w Egipcie i Sudanie, dzieląc Ekspedycję na dwie niezależne grupy. Serce ciągnęło Waldemara do Sudanu, gdzie pojechał w sezonie 1967, w asyście Michała Kobusiewicza i Hanny Więckowskiej. Większość sezonu Ekspedycja spędziła w okolicach Debby na lewym brzegu Nilu i w Kashm El Ghirba nad Atbarą. Jesienią roku 1967 Joel L. Shiner, kierownik i inicjator sudańskiego projektu Combined Prehistoric Expedition, uległ ciężkiej chorobie serca i zrezygnował z pracy w Sudanie. Dopiero wiele lat później, w roku 1984, Waldemar Chmielewski, Stefan Karol Kozłowski i Lech Krzyżaniak przedsięwzięli zwiadowczą wyprawę w górę Błękitnego Nilu, która, niestety, nie miała wielkich konsekwencji z uwagi na uwarunkowania lokalne i trudności finansowe.

Myślę, że połowa lat siedemdziesiątych była znaczącą cezurą w życiu Waldemara Chmielewskiego. Ukazał się wtedy pierwszy tom *Prahistorii Ziemi Polskich*, którego był współredaktorem wraz z Witoldem Henslem. Tam też zamieścił swą bodaj najważniejszą pracę syntetyczną o prehistorii starszego, środkowego i górnego paleolitu w Polsce<sup>5</sup>. A potem kierowanie Instytutem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, obowiązki dziekana i praca z młodzieżą nie pozwalały tak bardzo na wychodzenie w pole, z niewątpliwą szkodą dla archeologii polskiej i wielką korzyścią dla rzeszy uczniów. Dla tych ostatnich był czułym opiekunem, mistrzem, którego osobowość rozbudziła w nich miłość do archeologii epoki kamienia.

Romuald Schild

<sup>4</sup> W. Chmielewski, *Early and Middle Paleolithic sites near Arkin, Sudan*, [w:] *The prehistory of Nubia*, t. I, F. Wendorf red., Dallas 1968, s. 110–147.

<sup>5</sup> W. Chmielewski, *Paleolit środkowy i górny*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., t. I, *Paleolit i mezolit*, W. Chmielewski, W. Hensel red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 9–158.